

65 Odnowa „Komedii”

Olga Lipińska, nowy dyrektor i kierownik artystyczny stołecznej „Komedii” wybrała na swój start „Gwałtu, co się dzieje” i postąpiła bardzo słusznie – także z przyczyn praktycznych: tekst Fredry jest najlepszą szkołą aktorstwa komediowego. Tu sprawdzają się możliwości całego zespołu i od tego punktu można rozpocząć dalszą pracę nad repertuarem rozrywkowym i jego wartościową realizacją.

GWALTU, co się dzieje” należy do rzadziej grywanych komedii Fredry. A przecież jest to utwór wcale nie tak biały, jakby się wydawało. Cenili tę krotkość Kazimierz Wyka i Stanisław Pigoń. Julian Krzyżanowski uważał ją za jedną z najzabawniejszych komedii autora „Zemsty”, a Boy pisał, że „w tej rzadko grywanej i niesłusznie lekceważonej krotkości Fredry tkwią skarby samorodnego humoru, składnice wartości teatralnych”.

Olga Lipińska zawierzyła Fredrze. Nie próbowała przeprawiać jego postaciom „nosów”, nie szukała żadnych podpórek, nie próbowała na siłę śmieszyć groteskowymi

sytuacjami, ani farsowymi gami. Zadbala o to, by aktorzy mówili dobrze i wyraźnie tekst, by każde słowo i jego

TEATR

sens docierało do widowni. I oto okazało się, że „Gwałtu, co się dzieje” broni się samo.

ZESPÓŁ teatru „Komedii” jest nierówny. Zaśługa reżyserii było doprowadzenie wszystkich uczestników spektaklu do przyzwoitego, średniego poziomu gry komediowej. Nie rzązą w tym przedstawieniu żadne „grywy”, ani efekty „pod publiczke”.

Na tym tle zaznacza się wyraźnie osobowość Jolanty Skowrońskiej, która szczególnie w pierwszej części przedstawienia zagrała powściągliwie i zabawnie burmistrza Urzule. Jedynym zarzutem, jaki można jej postawić, było nadużywanie wysokich rejestrów głosu w finale przedstawienia. Bogdan Niewinowski był bardzo śmieszny jako jej mąż, zamieniony w gospodynię byłego burmistrz Osieku.

Parę młodych zagraли z powodzeniem: Hanna Orsztynowicz (rolę tę gra również Joanna Sienkiewicz, której nie widziałem) i Jacek Czyż. Trudną rolę Filipa Grzegotki, Lizusa i zdrajcy, zagrał taktownie Bogusław Koprowski, wychodząc obronną ręką z jej różnych pułapek. Rolę tę gra również Dżysław Leśniak. Wyraźne uzdolnienie charakterystyczne wnosi na scenę Janusz Rewiński (szeregowiec Makary), warto śledzić rozwój tego aktora.

ROMAN SZYDŁOWSKI

Aleksander Fredro: „Gwałtu, co się dzieje”. Reżyseria: Olga Lipińska. Scenografia: Andrzej Sadowski. Muzyka: Jerzy Derfel. Choreografia: Witold Gruca. Opracowanie wokalne: Romana Krebsówna. Premiera w teatrze „Komedii” w Warszawie.